

jedynie zamożniejsi, jak na przykład Silius Italicus. Nawet wzięty pisarz nie mógł liczyć na stałe dochody ze swej pracy, cesarze bowiem niezbyt często kupowali jego utwory, a wydawcy, o ile zdecydowali się je wydać, tylko przy wyjątkowych okazjach wypłacali autorowi, niewielkie zresztą, sumy. Takie przypadki jak obdarzenie poety Saleiusa Bassusa pół milionem sesterców przez Wespazjana czy nagroda pieniężna w wysokości miliona sesterców przyznana przez Augusta autorowi tragedii „Tyestes” L. Variusowi Rufusowi, miały miejsce tylko sporadycznie ³⁶.

Spore kłopoty finansowe towarzyszyły niemal stale jednemu z najbardziej uznawanych poetów okresu cesarstwa, Marcjalisowi. Wprawdzie chętnie słuchano jego epigramatów, ale kupowano je stosunkowo rzadko, zazwyczaj prosząc o egzemplarze autorskie.

Podobne problemy stanowiły nieodłączną część życia innego znanego wówczas autora, Stacjusza, który utrzymywał się prawie wyłącznie z pisanie okolicznościowych wierszy. Spośród większych utworów udało mu się jedynie odsprzedać mimowi Parysowi „Agave”, podczas gdy na zakupienie „Thebaidy” nie wyraził zgody żaden z jej wydawców. Juvenalis pisząc o Stacjuszu stwierdza z gorzką ironią, iż chociaż po publicznych odczytach „Thebaidy” oklaski zgromadzonej publiczności długo nie milkły, to po powrocie do domu poeta często nie miał co włożyć do ust ³⁷.

Wyraźnie wyższą pozycję niż gramatycy i poeci zajmowali w hierarchii zawodów retorzy. Juvenalis określa ich dochód roczny na początku II wieku w wysokości 2000 sesterców od ucznia, a zatem kilkakrotnie przewyższający zarobek zwykłego gramatyka ³⁸.

Tylko niektórym spośród gramatyków nauczanie przynosiło znaczne dochody. Quintus Remmius Palaemon rocznie osiągał z tego tytułu około 100 000 sesterców; suma ta stanowiła cenzus majątkowy wystarczający do zakwalifikowania do stanu ekwickiego. Wysokimi zarobkami mógł się także poszczycić Marcus Valerius Flaccus, późniejszy prokurator ekwicki, który za naukę udzielaną wnukowi Augusta otrzymywał rocznie 100 000 sesterców. Niezależnie od tego z pewnością posiadał jeszcze inne źródła dochodów; tym niemniej trudno uznać jego sytuację za typową ³⁹.

W scholiach do Juvenalisa występuje wzmianka o zwyczajowej na początku II wieku opłacie 500 sesterców od ucznia rocznie. O wiele niższa suma wynika z umowy z Oxyrhynchos, w myśl której Apolloniusz zobowiązał się do nauczania niewońnika Klejnammona sztuki tachygraficznej w ciągu dwóch lat za ryczałtowym wynagrodzeniem 120 drachm w srebrze płatnym w trzech ratach ⁴⁰; podobną wymowę posiada infor-

³⁶ Zob. *Komentarz do wyboru poezji Horacjusza. Satyry* ks. I, opr. J. Starowicz, Warszawa 1924, s. 14.

³⁷ Mart. IV 72, V 13, XI 3; Juv. VII 86 n.

³⁸ Juv. VII 186—7, VII 243 *schol. ad loc.*

³⁹ Suet., *De gramm.* III 4, XVII, XXXIII 2.

⁴⁰ Juv. VII 243 *schol. ad loc.*; P. O. IV 724.